

18-latka chciała walczyć z Państwem Islamskim

15 września 2015

Rozpoczął się proces Shilan Ozelik, Brytyjki z kurdyjskimi korzeniami, oskarżonej o próbę przyłączenia się do kobiecych oddziałów Powszechnych Jednostek Obrony (YPJ), które prowadzą walkę z dżihadystami w północnej Syrii. Według brytyjskich władz, dziewczyna złamała ustawę antyterrorystyczną, gdyż YPJ jest powiązana z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK). Pod więzieniem w Holloway w ostatnich miesiącach odbyło się kilka demonstracji, których uczestnicy domagali się uwolnienia Ozelik.

Ozelik została aresztowana na początku stycznia. Nastolatce postawiono zarzut naruszenia ustawy Terrorism 2006, a w szczególności jej punktu mówiącego o „zaangażowaniu w przygotowywanie działań, których celem jest przeprowadzenie zamachów terrorystycznych”. Przez dziewięć miesięcy była przetrzymywana w areszcie przy więzieniu Holloway. Kurdyjkę wielokrotnie przesłuchiowano, a jej bliscy i znajomi poddani byli intensywnej inwigilacji ze strony służb specjalnych. Dlaczego państwo brytyjskie czuje się tak zagrożone? Dlatego, że Ozelik chciała walczyć z terrorystami z Państwa Islamskiego i w związku z tym próbowała nawiązać kontakt z lokalną komórką rekrutacyjną YPJ. Służby Jej Królewskiej Mości uznały jednak, że skoro YPJ jest zbrojną emanacją skupiającej syryjskich Kurdów Partii Demokratycznej Jedności (PYD), a ta z kolei jest powiązana z PKK- która przez USA i Unię Europejską jest uznawana za organizację terrorystyczną – to Ozelik jest nikiem innym jak potencjalną terrorystką.

Aresztowanie nastolatki wywołało oburzenie wśród miejscowej społeczności kurdyjskiej, osób zaangażowanych w ruch na rzecz niepodległości Kurdystanu oraz organizacji broniących praw

człowieka. Decyzja władz o postawieniu jej przed sądem została oceniona jako próba kryminalizacji samej idei walki o niepodległy Kurdystan i ciche wsparcie dla terrorystów z Państwa Islamskiego.

„Potępiamy działania mające na celu etykietowanie PKK, YPG i YPJ jako organizacji terrorystycznych. W rzeczywistości te grupy walczą z terroryzmem dżihadystów i próbują prowadzić pokojową działalność polityczną. Jest to również próba zastraszenia całej mniejszości kurdyjskiej w Wielkiej Brytanii. Wiemy, że Shilan nie popełniła żadnego przestępstwa i nie stanowi żadnego zagrożenia dla ludzi w tym kraju. Żądamy aby postawione jej zarzuty zostały wycofane” – czytamy we wspólnym oświadczeniu kurdyjskich organizacji w Wielkiej Brytanii, skierowanym do tamtejszych władz

Brytyjscy Kurdowie zwracają również uwagę, że Ozcelik została aresztowana dokładnie w tym samym czasie, kiedy rozgrywała się decydująca batalia pomiędzy YPG/YPJ a oddziałami Państwa Islamskiej w syryjskim mieście Kobane. Prowadzenie represji wobec osób, które chciały się zaangażować w działalność przeciwko dżihadystom było więc wyjątkowo bezsensowne

„Przy okazji tej sprawy unaocznia nam się sprzeczność pomiędzy działaniem zgodnym z wewnętrzną etyką i sumieniem, a posłuszeństwem wobec prawa, które może być przeciwko słusznym przekonaniom. Bez względu na to, jak się potoczy proces mojej klientki, jasne jest jedno – państwo wysyła sygnał, że PKK jako główna organizacja walcząca o wyzwolenie Kurdów nie będzie w Wielkiej Brytanii tolerowana” – powiedział dla kurdyjskiego portalu Ekurd Daily, Ali Has – adwokat reprezentujący oskarżoną. Prawnik dodał również, że prześladowania brytyjskich Kurdów przez władze są wynikiem nacisków dyplomatycznych, jakie na Londyn wywiera wrogi wobec PKK turecki rząd.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu